GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 42.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Lutego 1829 roku w Piątek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Kommissja rządowa sprawiedliwości.* -- Ogłasza, iż rada administracyjna królestwa, postanowieniem na dniu 14 b. m. wydaném zapisy: -- 1. złp. 10,000 z procentem po 5 od 100 na ciągłe utrzymywanie kapłana rzymsko-katolickiego wyznania przy kościele we wsi Kępie. -- 2. złp. 2,000 dla kościoła parafialnego w Orszymowie. -- 3. złp. 100 rocznéj opłaty na wieczne czasy dla OO. Kapucynów w Warszawie; -- testamentem własnoręcznie na dniu 22 październ. 1827 r. przez niegdy Łukasza Nakwaskiego w Warszawie zdziałanym, a przez prezesa trybunału cywilnego województwa mazowieckiego w dniu 30 czerwca r. z. 1828 ogłoszonym, uczynione stósownie do art. 910 kodexu cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła. w Warszawie d. 28 stycznia 1829 r. -- Minister prezydujący Ig. *Sobolewski.* -- Za sekr. jlnego *Młodzianowski.*

— *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* Uwiadamia niniejszém, iż dnia 20 b. m. i r. o godzinie 9 zrana, w miejscu posiedzeń dyrekcji głównéj odbędzie się przed JW. radcą Nieprzeckim, licytacja na dostawę dla dyrekcji głównéj w ciągu rozpoczętego roku, potrzebnych materjałów piśmiennych, niemniéj świec i oleju do opalania lamp. -- Ktoby więc życzył sobie podjąć się powyższéj dostawy, zechce się w czasie oznaczonym przed delegowanym radcą stawić. Przed tym zaś terminem w każdym czasie o ilości i gatunku żądanych materjałów, w kancellarji dyrekcji głównéj powziąść może wiadomość. w Warszawie dnia 7 lutego 1829 r.

— *Bank polski.* -- W dalszym ciągu obwieszczeń swych z dnia 26 lipca, 6 września i 22 października r. z., przez które bank ogłosił, iż wymiana biletów kassowych na gotowiznę i nawzajem gotowizny na bilety urządzoną została po wszystkich kassach skarbowych, tudzież po kassach miejskich w miastach wojewódzkich i obwodowych i wszystkich urzędach pocztowych — podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż kommissja rząd. spr. wew. i policji rozciągnęła podobnąż wymianę biletów kassowych do wszystkich kass miejskich pod jéj zarządzeniem zostających; kommissja zaś rząd. przy. i skarbu upoważniła magazyn solny w Krakowie nietylko do przyjmowania biletów kassowych w opłacie za sól tam sprzedawaną, ale nadto do wymiany tych biletów na gotowiznę i nawzajem gotowizny na bilety. -- Ogłasza się przytem, iż bank wymienia na gotowiznę, bez najmniejszego utrudzenia bilety kassowe nawet poplamione, uszkodzone, lub podarte, byleby rozpoznać na nich można było cechy stanowcze. w Warszawie dnia 10 lutego 1829 r. Radca stanu prezes Ludwik hr. *Jelski.* -- Sekretarz jenerl. *Hassmann.*

ZAPOZEW EDYKTALNY. -- Na dobrach Raszkowie, Raszkowku i Skrzebowie, w powiecie odolanowskim położonych, do Wgo Walentego Skorzewskiego pułkownika i małżonki jego Wéj Brygidy z Rybińskich, należących; zahipotekowaną jest *sub rubrica* III Ner 4, summa 1666 tal. 16 d. gr. z prowizją po 5 od sta, dla sukcessorów Skarzyńskich, a mianowicie dla ur. Marjanny Skarzyńskiéj panny; ur. Ludowiki z Skarzyńskich zamężnéj Wojnowskiéj, ur. Katarzyny z Skarzyńskich owdowiałéj Milewskiéj. Gdy zaś o życiu i miejscu pobytu rzeczonych tychże osób, żadnéj nie można powziąść wiadomości, przeto na wniosek Wgo Walentego Skorzewskiego pułkownika, który, że kapitał ten zapłacił, twierdzi; wymienione osoby tudzież ur. Zofją z Ostaszewskich zamężną Hilczyńska; ur. Pawła Ostaszewskiego; ur. Joannę Ostaszewską i ur. Katarzynę z Milewskich zamężną Zakrzewską, lub być mogących sukcessorów tychże, cessjonarjuszów, lub wszystkich, którzy jakimkolwiek sposobem w prawa ich wstąpili, niniejszém publicznie zapozywamy, aby się w terminie na dzień 23 maja 1829 r. o godzinie 10 zrana przed deputowanym sędzią Henaig stawili i pretensje swe do summy w mowie będącéj udowodnili, w przeciwnym razie, z pretensjami temi prekludowani zostaną, wieczne w téj mierze nakazane im będzie milczenie, a wyrok na wymazanie summy zxięgi hipotecznéj dóbr rzeczonych nastąpi. -- Krotoszyn dnia 15 stycznia 1829 r. -- Królewsko pruski sąd ziemiański.

— Z drukarni XX. Pijarów wkrótce wyjdzie Pamiętnika Sandomiérskiego piérwszy poszyt, cztéry takowych składać będą tom. Piérwszy poszyt mieści w sobie: -- 1. Dzie-

sięcioro przykazania Bożego z wieku XV po polsku. -- 2. Wiadomość o życiu Kazimiérza Malinowskiego Sandomierzanina, który żył pod panowaniem Jana III. K. P. -- 3. Mowa Przyjemskiego, posła wielko-polskiego, przy fatalnéj konkluzji sejmu roku 1681. -- 4. Mowa K. J. M. Jana III przy konkluzji zerwanego tegoż sejmu, miana in senatus consilio. -- 5. Mowa posła J. K. M. Pana, na sejmiku proszowskim przed-sejmowym. -- 6. Instrukcja sejmowa. -- 7. Zdanie Malinowskiego o Morsztynie Andrzeju, na sejmiku Opatowskim roku 1683 wynurzone. -- 8. Listy zalecające Malinowskiego, gdy się starał o Przyłęcką: a.) Xięcia Dimitra Wiśniowieckiego H. W. K. do kanclerza wielko-polskiego jenerała mało-polskiego. b.) Opockiego kasztelana Wiślickiego. c.) Wojewody ruskiego Jabłonowskiego het. poln. koron. do skarbnika sandomierskiego. -- 9. List xiężny Teofili Ostrogskiéj do Malinowskiego, w którym go zaprasza na pogrzeb brata Alexandra X. Ostrogskiego i małżonka swego hetmana, w jednym czasie zmarłych, datowany z Lublina 1682 r. 1 października. -- 10 Sprawa o wielomęztwo, poliandrją, która dla wielu trudności lat pięć trybunał Mało-polski zajmowała, i dopiéro roku 1681 ukończoną została. -- 11. Akt urzędowy po polsku z r. 1422. -- 12. Rozmaitości. -- 13. Przedrukowanie zbyt rzadkiéj xiążeczki Cathonis Disticha moralis -- Katonowe wiérsze obyczajne, r. 1582 w Krakowie drukowanéj. -- Życzący to pismo miéć, raczy się wcześniéj zapisać, a przy odbieraniu poszytu zapłaci, który w Warszawie złotych trzy kosztować będzie.

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z xięgarni Fr. Pfaff*, wyprzedać *się mających po zniżonej cenie.*

	zamiast f.	tylko f.
Astronomie enseignée en 22 leçons 1 tom	18	12
Agriculture et jardinage enseignée en 12 leçons 1 tom	15	10
Art de lever les plans par Thiollet 1 tom	18	12
Art de lever les plans par Mastaing 1 tom	6	4
Art de conserver les substances alimentaires par Bulos 1 tom	15	10
Art du jardinier par Mérault 1 tom	9	6
Art de accouchemens par Baudelogue fig. 2 tom.	48	32
Art du menuisier par Millet 1 tom	18	12
Art de faire la biere 1 tom	15	10
Art de lever les plans par Dupain de Montesson 1 tom	15	10

-- Mam honor donieść szanownéj publiczności, iż skład mój fabryki czekolady turyńskiéj, oraz masła z kakao przeniosłem do domu W. Toruńskiego pod Ner 1844 na rogu ulicy Zakroczymskiéj i gwardji gdzie przytém urządzonych jest kilka pokoi na kawiarnią, z których jeden przeznaczony dla gości nielubiących tytuniu. Dla dogodności zaś publiczności szanownéj, w handlu Sommera przy ulicy Sto Jańskiéj pod Nrem 2 złożyłem także skład tejże czekolady i masła kakao, o którego użytku zamilczéć dla samejże publiczności nie powinienem, że w chorobach szczególniéj hemoroidalnych i piersiowych jest arcy użytecznėm a do tego przyjemném lekarstwem, którego można zażywać w kawie, herbacie, a nawet rosole. Jeżeli kto powątpiéwa o rzetelności mojego podania; odsyłam go do dzieła doktora włoskiego pana Baptiste Arfossi pod tytułem Dissertazione sopra l'uso ed abuso della cioccolata, a może jeszcze lepiéj do świadectwa osób żyjących w Warwie, które przez parę lat cierpiąc na powyżéj wymienione choroby zażywaniem masła kakao i przez smarowanie oném piersi, nietylko uleczeni zostali ale do bardzo czerstwegó przyszli zdrowia. Funt czekolady z wanilją kosztuje złp. 5 gr. 15, cynamonka złp. 4, santi to jest: czysta zł. 3 gr. 15, łut masła kakao zł. 1 gr. 10.

— Dziś zimna stopni 17.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 30 stycznia.* — Zdaje się iż w gabinecie zgodzono się na zawieszenie tymczasowe wszelkich projektów, ściągających się do sprawy katolików irlandzkich.

— Wielkorządzca Indji wschodnich, lord Bentink miał u siebie w Kalkucie piérwszy raz pokoje dnia 17 lipca r. z., przedstawiono mu wielu znakomitych cudzoziemców a pomiędzy innemi pielgrzyma, który się zowie Maharaja Sri Poospati Naran Gajapati Raj Bohadar.

— Na posiedzeniu towarzystwa katolickiégó w Dublinie dnia 23 stycznia, zapowiedział P. O'Connell, że dnia 13 lutego wyjeżdza do Londynu i że dopiéro we 2 tygodnie po otwarciu parlamentu w nim zasiędzie. Lord Killeen oświadczył, że w teraźniejszém położeniu Irlandji każdego jest obowiązkiem działać dla spólnéj sprawy i że nikt nie może zostać neutralnym. Następnie wyraził nadzieję, że połączenie katolików i protestantów przyjdzie do skutku, i że xiąże Northumberland będzie sprzyjał sprawie katolickiéj jak tylko o stanie rzeczy na miéjscu się przekona. P. O'Connell jest przeciwnego zdania i sądzi, że rząd nie mógł uczynić gorszego wyboru.

— Niektóre gazety doniosły, że wojskowym zabroniono rozmawiać o rzeczach politycznych; gazeta Limerick Chronicle zaprzecza temu.

— Donoszą z Gibraltaru, że większa część załogi powróciła już do twierdzy; mieszkańcy wracają podobnież i handel znowu się ożywia.

— Dowóz zboża z północnéj Europy z powodu zimy został wstrzymany, ale natomiast powiększy się z południowéj Europy, a mianowicie z Hiszpanji, zkąd jak słychać 100 okrętów ze zbożem do brzegów angielskich ma zawinąć. Spodziewają się także dowozu z Włoch, a nawet z Afryki.

— *Times* donosi z Lizbony, że stronnicy królowy matki, wydali buntowniczą przeciw don Miguelowi odezwę.

— Hrabia Matuszewic przybył do Londynu dnia 29 stycznia.

— Przyjaciele wolności religijnéj i obywatelskiéj, wyprawili dnia 21 stycznia wielką ucztę w Dublinie. P. O'Connel spełnił toast: Sumienie jest dziedziną Boga, do któ-

rėj człowiekowi nie wolno się wdzierać! Toast ten spełniono dziewięć razy dziewięć z wielkim zapałem.

— W Armagh i Cavan odbyły się zgromadzenia antykatolickie; na pierwszém było 50,000, na drugiem 20,000 osób.

AMERYKA. — *Z Bogoty dnia* 28 *października*. — Wskutku buntu z d. 25 września stracono w dniu dzisiéjszym młodego professora filozofji, porucznika, sierżanta i 4 żołnierzy z artyllerji. Professor nazywał się Akuen i przekonany był, że służył Hormentowi za narzędzie do rozdzielenia pieniędzy pomiędzy żołnierzy, że bywał na posiedzeniach przygotowawczych i że wraz z innemi w owym dniu wpadł aż do pokojów prezydenta.

— Boliwar nałożył podatek pogłównego po 3 dollary i 4 reale od każdego obywatela od lat 18 do 50, nakazał także zaprowadzić w szkołach kolumbijskich naukę języka łacińskiego.

— Rząd kolumbijski otrzymał wiadomość, że pułkownicy Orbando i Gonzale zbliżają się ku miastu Pasta na czele powstańców.

— W mieście mexykańskiém Acapiluo zaszły poruszenia życzących mieć prezydentem Guerrerę. Milicja w samym Mexyku chciała także wszczynać rozruchy, ale ją poskromiło wojsko regularne.

— Z Nowego Jorku jenerał Smyth uczynił dnia 18 grudnia w izbie reprezentantów Zjednoczonych Krajów Ameryki północnéj, wniosek aby prezydent po raz drugi nie mógł być wybierany i ażeby żaden członek kongresu nie mógł piastować urzędu administracyjnego; popierał go dwugodzinną mową. Przeciw aukcjom podano w izbie reprezentantów mnóstwo pism, jedno z nich miało 40 stóp długości. W istocie zagęściły się aukcje w Zjednoczonych Krajach do tego stopnia, iż możnaby powiedzieć, że w wielu miastach cały handel nie inaczéj się odbywa, jak tylko przez aukcje.

— O jenerale Santa Ana donoszą niejednakowo z Vera Cruz pod d. 27 listopada; jedni utrzymują, że posiada znaczną siłę zbrojną w południowym Mexyku, drudzy, że cały jego orszak składa się najwięcéj z 600 ludzi i że go wojsko rządowe otoczyło.

— Jenerał Sucre przybył z wyższego Peru do Bogoty. Boliwar powierzył mu natychmiast dowództwo nad kolumbijską armją południową, złożoną z 17,000 ludzi. Spodziewano się wkroczenia tego wojska do Peru.

— Z Bogoty donoszą pod dniem 7 listopada, że jenerał Santander przekonany o spisek, na śmierć został skazany. Rada stanu rozważała jeszcze wyrok i sądzono, że zamieni karę śmierci na karę wygnania.

— Nietylko prezydent rzeczypospolitéj peruwjańskiéj, ale i duchowieństwo peruwjańskie zachęca mieszkańców do oporu przeciw dumnym zamiarom Boliwara.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 1 *lutego*. — Z pomiędzy pięciu kandydatów wybranych przez izbę deputowanych na prezesa izby, mianował król dnia 30 stycznia P. Royer-Collard.

— Były prezydent dyrektorjum, Paweł Barras, zakończył życie dnia 29 stycznia, przeżywszy lat 73 i miesięcy 6; zostawił po sobie wiele ważnych dokumentów, które z rozkazu rządu opieczętowano, jako mogące zawierać tajemnice stanu; wszakże pamiętniki jego będą drukiem ogłoszone.

— Donoszą z Porte-au-Prince pod dniem 1 listopada o zbuntowaniu się murzynów na wyspie Hajti z powodu surowego exekwowania podatków, posłano; przeciw zbuntowanym kilka pułków.

— Na mocy art. 9 traktatu z dnia 11 kwietnia 1814 ustąpił był Napoleon wszystkie swe dobra, we Francji położone i kapitały bąć w banku umieszczone, bąć w akcjach, koronie francuzkiéj z zawarowaniem 2,000,000 fr. na rzecz niektórych osób, co też rząd tymczasowy, a później minister spraw zagranicznych potwierdził. Pomimo tego osoby, co miały zapisy, nie otrzymują nic od lat 14 z téj przyczyny, że Napoleon przez późniéjszy powrót do Francji akt dawniéjszy unieważnił. P. Dupin starszy zbija tę przyczynę, a rzecz ta ma przyjść pod narady izby w skutku mającéj się podać petycji.

— Jenerał neapolitański Franceschetti pozwał małżonkę Murata, xiężnę Lipano o zapłacenie 80,000 fr. które pożyczyć miał Joachimowi, na krótki czas przed jego zgonem. Sąd nie przyznał mu téj summy, albowiem nie miał innych dowodów, oprócz świadków.

— Achilles Murat, najstarszy syn Joachima został adwokatem w północno amerykańskim kraju Georgji.

— Na ostatniém posiedzeniu towarzystwa opieki więzień, jeden z najczynniéjszych jego członków, xiąże Decazes, opisując podróż swoją w południowéj Francji, dla zwiedzenia więzień przedsięwziętą, chciał o tém mówić, że w nich znajdują się tacy, którzy są uwięzieni nie podług form prawem przepisanych, ale na prosty wniosek prokuratora. Prezydent towarzystwa, Delfin, przerwał mu mowę i uczynił uwagę, że nie jest w zamiarze towarzystwa rozpoznawać sposób, w jakim prawa są wykonywane, ale jedynie baczyć na obchodzenie się z więźniami i na rodzaj więzień.

— P. Darat, członek instytutu wynalazł sposób robienia z kości i łupin kartoflowych, chleba, równie pożywnego, jak ze zboża, a o połowę tańszego.

— Niejaki Comyn, młodzieniec pełen nadziei taił chorobę serca, aby nie zmartwić matki, ale kiedy już zgon swój przewidywał, nie mógł dłużéj ukryć choroby i we-

zwał xiędza. Matka dowiedziawszy się o tém, tego samego dnia żyć przestała, on sam tylko o jeden dzień ją przeżył.

— Niedawno zakończyła życie w Paryżu hrabina Bruce z familji królów szkockich i córka jenerała tegoż nazwiska. (G. B.)

GRECJA. — *Z Eginy dnia* 13 *grudnia.* — Prezydent Capodistrias przesłał Panhellenjonowi następującą odezwę, ściągającą się do prac przygotowawczych kongresu narodowego: „Rada prawodawcza wraz z rządem zapowiedziała była narodowi uroczyście, że zgromadzenie jéj pełnomocników miało być zwołane w kwietniu. Przemożne okoliczności nie dozwoliły spełnienia naszych życzeń, a zgłaszenie się wasze z d. 5 kwietnia przekonało nas, że podzielacie ubolewanie i nadzieje nasze. Zaledwie mieliśmy oznaczyć czas, w którym departamenta, stosownie do swojéj organizacji, pod opieką prawnego porządku wyborem swych pełnomocmocników zająć się miały, gdy nowe nieszczęście, powietrze morowe, wstrzymało działania, prowadzące do tak ważnego celu. Wiecie Mości panowie o innych ważnych zatrudnieniach, którym od września spólnie z nami, poświęcaliście całą staranność. Teraz rozumiemy, że nam należy wezwać was do pracy ze zwołaniem kongresu narodowego styczność mającéj. Jest w tém waszą rzeczą mieć wzgląd na obowiązujące prawa i wyrzec, jakim sposobem zwołać możemy obywateli rozmaitych prowincji dla wybrania swych pełnomocników, bez naruszenia zasad w prawach objętych. Od czasu, jak Grecja odzyskała praw swoich używanie, nie było jeszcze epoki bardziéj stanowczéj. Narady kongresu będą się odbywały, że tak rzec można, pod okiem świata cywilizowanego. Przyszłość Grecji jest w ręku tych wielkich i wspaniałomyślnych mocarstw. Niechże naród wypełni swe obowiązki i niechaj się okaże godnym przyszłości którą pozyskać starał się przez ofiary zarówno bohaterskie, jak niezliczone. Opatrzność uczyni resztę. W tym duchu, proszę, abyście Mości Panowie, rozważali i rozwiązywali pytania, jakie wam nastręcza zlecona praca. Obowiązkiem kongresu z liczby i stosunków składających go pełnomocników, wynikającym, jest reprezentować prawne interesa tych prowincji, które są w używaniu prawa posyłania reprezentantów na zgromadzenie narodowe. Z téj przez akt dawniejszych kongresów niezłomnie ustanowionéj wychodząc zasady, przełożycie nam formę, w jakiéj wybierać mają pełnomocników swoich te prowincje, które z powodu wojny nie są jeszcze zupełnie uorganizowane. Wkładamy na was obowiązek poświęcenia się téj pracy z właściwą wam gorliwością, a gdy ją otrzymamy, niezwłocznie podamy do waszéj wiadomości dalsze rozporządzenia zgodne z naszym obowiązkiem. W Poros dnia 12 listopada 1828. (Pod.) A. S. Capodistrias prezydent. — S. Trikupis sekretarz stanu." (G. R. P.)

PORTUGALJA. — *Z Lizbony dnia* 10 *stycznia.* — W prowincji Minho zaszły rozruchy. W jednem z tamtéjszych miasteczek spalono wizerunek don Miguela na publicznym placu. W mieście Covilhao uderzono na ochotników, zabito im 6 ludzi i raniono 25. W Santarem zamordowano xiędza i poprzybijano na rogach ulic mnóstwo buntowniczych odezw.

— W skutku ostatnich rozruchów w Elvas przyprowadzono 41 officerów. Pospólstwo rzucało na nich kamieniami. Jutro mają przyprowadzić także z Elvas 15 osób

— Dnia wczorajszego miał wybuchnąć bunt w celu detronizowania don Miguela, ale zamysł ten nie powiódł się. Pomimo słoty napełnione były ulice żołnierzami policyjnymi, a tak jenerał adjutant, jak inni jenerałowie, gubernatorowie prowincji i wyżsi urzędnicy policyjni patrolowali przez noc całą. Zamiarem spiskowych jak mówią, było opanować warownię S. Juliana i zamek S. Jerzego, uwolnić więźniów i ogłosić królową Donnę Marję. Zapewniają, że żołnierze w warowni należeli do spisku i byliby uwolnili więźniów, gdyby gubernator Jordao o zamyśle ich niebył uprzedzony. Cały plan był bardzo tajemny, wszyscy kupcy którzy należeli do korpusu ochotników konstytucyjnych, byli już uzbrojeni i mieli zacząć działać za daniem znaku. Zdaje się, iż spisek był wydany, gdyż zawcześnie i dla obłąkania spiskowych puszczone były race, które były znakiem umówionym. Do spisku tego należał jenerał brygady Moreira, który o północy udał się do barak brygady marynarki i obudziwszy żołnierzy, pytał ich, dla czego nie znajdują się na placu *Rocio*, gdzie inne pułki obwołują, jako prawą królowę Donnę Marję II. Żołnierze mieli już ochotę pójść za jenerałem, gdy w tém kilku officerów nadbiegło, jenerała na odwach zaprowadziło i żołnierzy rozkwaterowało. Moreirę z kilkoma innemi officerami przyprowadzono uwięzionego do zamku. Był pomiędzy nimi podpułkownik od artyllerji. Na placu kościoła S. Pawła aż do poranka pełno było policji.

Sułtańska stajnia w Stambale. — Stajnie należące do masztalerni sułtańskiéj zajmują obszerną przestrzeń w obwodzie samego seraju. Do saméj służby potrzebują 3500 ludzi. Dla sułtana i jego orszaku stoi zawsze 3000 wierzchowców. Na przeciw kuchni, po lewéj stronie drugiego dziedzińca, znajduje się mniejsza stajnia, mieszcząca dla osobistego użytku sułtana 530 najpiękniejszych koni. Nad nią w obszernych salach, pozawieszane są siodła, czapraki, munsztuki, wszystkie tak bogate, iż jedno ubranie konia ma kosztować przeszło 400,000 złp. Wielkie stajnie leżą wzdłuż kanału, dotykającego murów serajowych. Konie

nie są rasy arabskiej, egipskiéj, albo perskiéj; w mniéjszéj stajni sułtańskiéj nie ma żadnéj klaczy. Kupiec przyprowadzający do Stambułu konia na sprzedaż byłby śmiercią karany, gdyby go najprzód stajni sułtańskiéj do kupna nie ofiarował. W innéj stajni stoi 400 mułów, na które ładują rzeczy sułtana, ile razy wyjeżdza ze stolicy, chociażby tylko do rezydencji wiéjskiéj. Pakują na nich także lektyki, w których damy serajowe podróż zwykły odbywać. Oprócz koni sułtańskich, stoją na koszcie sułtana, konie urzędników serajowych, tak, iż w ogóle stoi w stajniach sułtańskich, przynajmniéj 6000 koni.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

List Ludwika Zeisznera Dr. F. do Tytusa Potockiego o górze Tenczyńskiéj.

Wstępując na szczyt gór pomiędzy któremi leżą sławne przez swe uzdrawiające wody Krzeszowice, w zachodniéj stronie uderzony zostałem widokiem wznioślejszéj góry nad okoliczne, z rozległą ruiną na wierzchu: jest to Tenczyn, który w ostatnich czasach tyle nabrał interesu, gdy go jeden z najgodniejszych naszych pisarzy swém niepospolitém piórem drogim uczynił sercu każdego Polaka. Jeżeli ta góra nie może iść w porównanie z ogromną massę dolomitowego Szlernu w południowym Tyrolu, ani kolossalnym Monte Rosa tak malownie z ponad brzegów Lago Maggiore przedstawiającym się, z tém wszystkiém i ona ma swoje powaby; często bowiem drobne widoki mogą nas równie zachwycić, jak najświetniejsza okolica Alpejska; nie jest jednakże moim zamiarem wybadać wszystko co się tutaj działo, ani kreślić tego obrazu natury, który mnie niespodziewanym widokiem uderzył. Przedsięwziąłem raczéj dać ci krótki opis mineralogiczny Tenczynu według mego zdania jednéj z najważniejszych gór ojczyzny naszéj.

Dosyć znajomą jest ta góra w swiecie geognostycznym, lecz powiększéj części wspominali o niéj autorowie nawiasowo i prawie jednozgodnie uznali, że się składa z Porfiru lub Migdałowca, jako to Leopold Buch (1) Beudant (2) Oeynhausen (3); najobszerniejszy onéj opis winniśmy autorowi o ziemiorodstwie Karpatów (4), gdy jednakże dla znacznych postępów nauk przyrodzonych takowy mniéj jest teraz dogodnym i nieznajome rzeczy Staszicowi udało mi się wynaleść, rozumiem że nowy nie będzie zbytecznym. Górę Tenczyńską składa eurytyczna skała; ze wschodu otacza ją piaskawiec w węgiel ziemny obfitujący, z zachodu wapień formacji Jura, daleko po polskich krainach rozprzestrzeniony, bezpośredniego zetknięcia nie można obserwować, tych skał z kamieniem tworzącym górę Tenczyńską, która wzniesioną jest nad okoliczne błonia i nie łączy się z żadną sąsiednią górą: ze wschodniéj strony, idąc z wioski Tenczynka, podnosi się szybko. Rzadko tam wygląda naga skała, która nie dzieli się w foremne warstwy, lecz jest jakoby popękana: zwyczajna cecha wszystkich Eurytów (1); kolor skały ciemnobrunatny, odłam ziarnisty, czasem ziemisty; wtedy skała jest prawie czarna, co mogło było dać powód Staszicowi do utrzymywania, iż do składu téj góry wchodzą bazalty; twierdzenie to jednakże milczeniem w drugiém wydaniu dzieła swego odwołał. Za pomocą mocno powiększającéj lupy, dają się rozeznać pojedyncze części mieszaninę tworzące. Większa część jest blaszkowatym feldspatem, zielonawego lub białawego koloru, pomieszana z massą eurytyczną (Eisenthon, Werner, Haussmann) ciemno-czerwonawą: która chociaż w mniejszéj ilości, nadaje farbę temu kamieniowi; massę tę niekrystalliczną dla tego przyjmuję za euryt, iż bezpośrednio przechodzi w takowy. Na szczycie góry można stopniami przejście ziarnistéj skały w migdałowiec eurytyczny, w sposób najbardziéj zaspokajający spostrzegać; już w ziarnistéj skale rozrzucone są daleko od siebie odległe migdały steatitu (Talc steatite Haüy, Speckstein Werner): ich liczba powiększa się w miarę posuwania się ku przeciwnemu bokowi, gdzie skała zupełnie czerwona, ułamu prawie ziemistego, zapełniona mnóstwem punktów białego steatitu, które się niekiedy w cienkie żyły połączają, te punkta powiększają się częściowo aż do wielkości orzecha włoskiego, i tworzą tak zwane migdały mineralogiczne. Steatit niekiedy ma piękny zielony kolor, zapewne od chromu pochodzący. Czasem bardzo rozciągają się te migdały i gdy wypadają za prędszym rozkładem od massy eurytycznéj, nadają skale na pierwszy rzut oka uderzające podobieństwo do dziurkowatéj lawy: to ułudzenie znika, gdy za uderzeniem młotka okaże się czerwony euryt. Skała ziarnista jako i migdałowiec topi się na czarną albo raczéj ciemno-zieloną emalją w ogniu powiększonym przez rurkę probierczą: w boraxu lub fosforanie sody zostawiają biały szkelet krzemionki, a perła nabiera koloru zielo-

(1) Geognostische Beobachtungen auf Reisen.

(2) Voyage mineralogique en Hongrie.

(3) Versuch einer geognostischen Beschreibung von Oberschlesien.

(4) Przytaczamy dosłownie opis z wydania z 1815 str. 52.

»Z posrod kopalni węgla o pól mili od Krzeszowic, wznosi się wzgórek kilkadziesiąt sążni mieć mogący: od dołu z strony Zalasia głazo-łupień i gatunek trapu (tephrines amigdaloides Delamethrie). Na tym stoi stary wielki zamek Tenczyński. Takowy trap ma w sobie części żelaza magnetowego. W jego składzie znajduje się wiele hornblendy bazaltowéj (Amfibol). Nadto gęsto mieszają się w nim także Melanity czarne (Werner) rożnéj wielkości, krystallizowane dokładnie z zachowaniem kształtu granatkom właściwego.

(1) D'Aubuisson de Voisin traite de Géognosie.

nego, ciemniejszego w miarę większéj ilości massy użytéj do próby; niedokwas żelaza jest farbującą częścią.

W migdałowcu szczególniéj pod samemi rozwalinami zamku znajdują się rozsiane małe czerwone blaszki; coby to był za minerał trudno jest rozstrzygnąć. Wydobyć go z kamienia dla poznania cech chemicznych jest niepodobieństwem, za dotknięciem bowiem nożykiem zmienia się w białawo-czerwonawy proszek. Może się kiedyś uda, bliżéj mieszkającym mineralogom zwiedzając tę górę, znaczniejsze ilości owéj nieznajoméj istoty wydobyć i ogłosić, co to jest za minerał? Na drodze do wioski Poręby w pobliskości leżącéj, jest w lesie także migdałowiec eurytyczny, w którym natrafiają się pęcherzyki wysłane kryształami Heulanditu (Blaetter-Zeolit W. Stilbit H.) Nowsi mineralogowie rozłączyli gatunek stilbitu Haüyego, wsparci na odmiennéj formie krystallograficznéj i nieco różnym składzie chemicznym; nazwano go na cześć Pana Heuland posiadającego jeden z najpiękniejszych zbiorow kryształów w Londynie, Heulanditem. Być może, iż minerał czerwony, rozsiany w pojedynczych blaszkach w skale Tenczyńskiéj jest Heulanditem, bo obadwa w skale z jednéj formacji się znajdując posiadają wydatną blaszkowatość, twardość zaś nader małą. Jest to tylko przypuszczenie, z pewnością nie mogłem ani z cech fizycznych, ani chemicznych cośkolwiek rozstrzygającego wybadać.

Wiele czarnego melanitu lub amfibola o którym Staszic wspomina, nieznalazłem zupełnie, pomimo żem sobie wziął za obowiązek sprawdzić poprzedni opis; wyjąwszy kilka czarnych ziarek, których istotę dla zbyt małych części poznać było niepodobieństwem.

Chociaż pobliskie skały doliny Miękiny nie należą do góry Tenczyńskiéj, wypada tu o nich nieco wspomnieć, gdyż są równocześnie utworzone, z tą roznicą, iż składa je wydatny Porfir czerwony eurytyczny, Porfiro rosso Antico Antykwarzy, przyjmujący piękny polor. Licznie wydzielają się z niego kryształy feldspatu, niekiedy tylko piramida zadymionego kwarcu lub blaszka miki natrafianą bywa, ta skała ma zupełne podobieństwo do Porfiru czerwonego w południowym Tyrolu, tworzącego ciasną, a zarazem tak malowną dolinę, pomiędzy Kollman a Bolzano w któréj już rośliny ciepłego klimatu dojrzewają.

Do tejże formacji należące góry są przy Alwernji i już wspomnionym lasku Poręby. Skała ziarnista Tenczyńska i migdałowiec nader trudno się rozkładają: na powietrze wystawione od utworzenia, zaledwie zwietrzałą skorupą szarawą na parę linji grubą są okryte. Ziemia z tąd powstała zdaje się sprzyjać wegetacji, gdyż z jednéj strony wznosi się bujny las swierkowy, poważnie osłaniający starożytne zwaliska, z drugiéj zaś na ścianie mniéj pochyłéj porastało zeszłego lata gęste żyto, jakie rzadko widać było na równinach. Na tych polach znajdują się na piérwszy rzut oka niepozorne kamienie; rozbite, uderzają żywemi czystemi kolorami; są to kwarce, ametysty, chalcedony. Prawie we wszystkich eurytytach znajdują się migdały kwarcowe; znalezienie onych potwierdza policzenie skał góry Tenczyńskiéj do Eurytów.

O migdałach kwarcowych pozwol mi się nieco rozszerzyć bo miło ci zapewne będzie, poznać utwory, o których byciu nie wiedziano pewszeehnie; przedmiot ten tém bardziéj stanie się przyciągającym gdy te kamienie do drogich się liczą i zdobić kiedyś będą zbiory narodowym mineralogom poświęcone.

Migdały kwarcowe jedne mają zupełnie podobieństwo do migdałów zwyczajnych, inne są jakoby klinem zakończone i te w niczém się nie różnią od migdałów przy Ilfeeld w górach Hercińskich znajdowanych. Zewnętrzna część powszechnie jest chalcedonowa, wewnętrzna wypełniona kwarcem przezroczystym; gdy massa cały migdał zapełnia, można poznać za rozbiciem środek, z którego się rozchodzą pryzmata; płaszczyzny ich są pokrzywione i zdaje się, iż to było ostatniém usiłowaniem materji skrystalizować się. Jeżeli zaś massy nie było tyle, iżby się migdał wypełnił, wtedy skrystalizowała się w piramidy świetnie połyskujące, których końce zdają się do wspólnego środka zmierzać.

Najwięcéj cenione przez mieszkańców góry Tenczyńskiéj, zarazem najozdobniejsze migdały, mają wnętrze wypełnione bezfarbnym przezroczystym kwarcem, zewnątrz skorupą z seledynowego chalcedonu otoczone. Patrząc przez taki migdał na słońce, najczystszy zielony kolor się pokazuje, mogący tylko iść w porównanie z zamrożonemi wodami w Alpach, gdy promień słoneczny wpadając w liczne szczeliny, za rozświeceniem onych, tak dziwnie piękne tworzy kolory.

Minerały w migdałach znalezione należą do obszernego gatunku kwarca, odmiany są następujące:

1. Kwarc zwyczajnie czysty, bez koloru, bywa skrystalizowany w graniastosłup sześciobocznéj, zakończonéj piramidą o tyluż ścianach (prisme Hauy:) w jednym tylko migdale, udało mi się wynaleźć rzadką krystallizacją piérwotnego romboidu (primitif), koloru zielonego. Ametysty, czyli kwarce zafarbowane małą ilością niedokwasu manganezu, krystyllizowane w graniastosłupy mają piękne kolory fioletowe, od bladego aż do ciemnego wstępujące.

2. Chalcedony posiadają najrozmaitsze kolory, od ciemno granatowego przechodzą stopniowo w mglistoniebieskawy. Niektóre są zupełnie białe, inne żółte, seledynowe są najrzadsze.

3. Czasem natrafiają się Jaspisy koloru czerwonego, lub mlécznego białego; są nieprzezroczyste. Powiększéj części połączone są z chalcedonem tworząc agaty, tak, iż naprzemian warstewka chalcedonu i jaspisu następuje, środek zaś zwyczajnie chalcedon lub kwarc wypełnia.— Warstewki te zachowują pewną foremność, tworzą współśrodkowe koła, albo wieloboki, które dla niejakiego podobieństwa do fortyfikacji noszą trywjalne nazwisko fortecowego. Agaty są n jliczniéjsze, dla przyjemnych kolorów i znacznéj twardości mogą się zdać na ozdoby, lub pożyteczne sprzęty chemiczne.

Zakończając wspomnę jeszcze o rozprawie P. Karstena niedawno wydanéj o kopalniach Tarnowickich (*) który górze Tenczynskiéj nader ważne działania na okoliczne formacje wapienne przypisuje; jednakże P. Karsten wsparł się na niedostatecznych obserwacjach, gdy skałę Tenczyńską uznał za złożoną z Porfiru piroxenowego. Nie widziałem i śladu piroxenu, a przecież niezbędnie należy do mieszaniny takowego Porfiru: więc i przypuszczenie tego uczonego jakoby Piroxen ustąpił Magnezyę w jego składzie będącą wapieniom, i przetworzył je w dolomit, samo się zbija.

Nie jest moim zamiarem odpiérać hipotezy P. Karstena, bo chociaż liczne przechody uważałem Porfiru piroxenowego w południowym Tyrolu i nad jeziorem Lugano, a przecież odległego nawet podobieństwa do skały Tenczyńskiéj nie mogłem spostrzedz.

(*) Das Erz führende Kalkstein-Gebirge in der Gegend von Tarnowitz. Vorgelesen in der K, preussischen Academie der Wissenschaften von C. J. Karsten Berlin 1828.